

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 21 Grudnia 1937 r.

Nr. 350

## Krwawa bitwa pod Terruel

Czerwoni otoczyli oddziały wojsk narodowych

BARCELONA 20.12. Komunikat czerwonych donosi: operacje, przeprowadzone w dniu wczorajszym przez wojska rządowe na froncie Teruelu miały przebieg pomyślny. W wczesnych godzinach rannych oddziały rządowe zajęły wszystkie pozycje nieprzyjacielskie, broniące dościsła do Puente de Escandón. Wszystkie umocnienia na odcinku Castralvo, Ermitage oraz wyniosłościach Castellán wpadły w ręce wojsk rządowych.

### OCENA GEN. FRANCO.

PARYŻ 20.12. Zdaniem dowódcy wojsk gen. Franco natarcie wojsk rządowych na Teruel było bardzo dobrze zorganizowane. W pierwszej chwili wojska gen. Franco były zaskoczone, zaś nacierający okrążyli wysunięte stanowiska przeciwnika. Pod osłoną nocy i przy użyciu wielkiej ilości czołgów, dowództwo rządowe rzuciło znaczne siły celem wykorzystania momentu zaskoczenia. Przygotowanie natarcia wojsk rządowych było o wiele straszniejsze, aniżeli działania wojenne pod Brunete i Belchite. Miasto Teruel zostało otoczone dzięki zajęciu okolicznych wzgórz oraz miejscowości

Concud i Villastar. Jedyna łączność pomiędzy miastem a wojskami gen. Franco odbywa się drogą polną wzdłuż rzeki Guadalaviar. Obecne walki toczą się na bezpośrednim przedpolu miasta, które ma dobre warunki obronne, leżące na wysokim wzgórzu. Wojska gen. Franco wyruszyły a odsiecz przyczem nie ściągano posiłków z innych frontów. Wojska gen. Franco nacierają na północ i na południowy-zachód od miasta pomiędzy miejscowościami Campillo i Concud i mają na celu zmuszenie przeciwnika do zahamowania oblężenia. Silny śnieg z deszczem nadzwyczaj utrudnia działania wojenne. Obroncy Teruel są obficie wyposażeni w broń maszynową i walki są nadzwyczaj krwawe. Nacierające wojska rządowe liczą około 30 tys. żołnierzy.

Dowództwo wojsk gen. Franco oświadcza, iż wypadek na Teruel miał na celu udaremnienie generalnego natarcia przygotowanego przez wojska narodowe. Mimo to dowództwo wojsk gen. Franco nie zmieni swoich zamiarów i generalne natarcie niebawem się rozpocznie. Teruel broniony wyłącznie przez wojska tego odcinka. Dowództwo wojsk

gen. Franco zachowuje całkowity spokój, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji tego miasta, które przypomina położenie Oviedo przed nadejściem odsieczy. Garnizon Teruel jest nieliczny, lecz jego dowódca płk. Rey oświadczył, że odrzuci wszelkie rokowania na temat ewentualnej kapitulacji. Dowództwo odcinka zostało powierzone obrońcy Oviedo gen. Aranda. Loc miasta winien się zdecydować w ciągu najbliższych dwóch dni.

### POMOC

SALAMANKA 20.12. Według wiadomości z terenu walk pod Teruel, wytworzyła się tam wczoraj sytuacja korzystna dla wojsk narodowych. Wojska rządowe, które nacierali w sile 20 tys. żołnierzy, zostały zagrożone przez przybycie z Saragoży oddziały narodowe i zmusiły je do obrony dwóch stron.

## Zgon gen. Ludendorffa

MONACHIUM 20.12. Gen. Ludendorff, w którego stanie zdrowia nastąpiło ubiegłej nocy znaczne pogorszenie, zmarł dziś rano w wieku lat 72.

WARSZAWA 20.12. Zmarły dziś rano w Monachium generał Fryderyk Wilhelm Eryk Ludendorff urodził się 9 kwietnia 1865 r. w Pruszkach, pod Śwarzędzkiem w Pannickim. Rozpoczął czynną służbę w randze podporucznika w r. 1882. W chwili rozpoczęcia wojny był on generałem-majorem. Odtąd przebywał na froncie zachodnim, gdzie odznaczył się przy zdobyciu Leodium. Następnie zostaje przez Hindenburga powołany do Prus Wschodnich. W r. 1916 mianowany został Ludendorff

WARSZAWA 20.12. (tel. wł.) Odbyło się dziś posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którym przyjęto w redakcji rządowej projekty budżetów Prezydenta R. P., Sejmu, Senatu i Najw. Izby Kontroli

## „Rząd lekceważy sejm”

W dyskusji zabierało głos kilku posłów. Charakterystyczne były uwagi pos. Jabłońskiego, który żalił się, że rząd jest w stosunku do Sejmu „dziwny, nerwowy i tajemniczy, i z niezrozumiałych względów „lekceważy Sejm”.

Pomiędzy posłem Sommersteinem i Peleńskim a pos. Karśnickim wywiązała się dyskusja „konstytucyjna”. Obaj przedstawiciele mniejszości narodowych, domagali się zmiany ordynacji wyborczej i powołania nowego sejmu. Pos. Karśnicki dyskutując z nimi, użył zwrotu iż „gospodarzami w Polsce muszą być Polacy”. Na to Poseł Peleński zareplikował, mówiąc, iż art. 1 obecnej konstytucji, na którą powołuje się pos. Karśnicki (członek Ozonu) mówi, że państwo polskie jest własnością wszystkich obywateli. (Tej „drobnej” sprzeczności zdaje się „Ozon” nigdy nie wyjaśni. Red.).

W dyskusji ad budżetem N. I. K. zdarzył się wypadek, który dał świadectwo „zespoleńcu politycznemu parlamentarzystów” obecnych. Mianowicie pos. Pacholczyk zapytał, czy fundusze dyspozycyjne są kontrolowane przez N. I. K., na co mu odpowiedziano, iż są to sumy poza wszelką kontrolą, co wynika zresztą z ich nazwy.

Różnica poglądów, która nastąpiła później między Ludendorffem a partią narodowo-socjalistyczną, została złagodzona w 70-tą rocznicę jego urodzin.

## 44 tysiące awansów urzędniczych na „gwiazdkę”

WARSZAWA 20.12. Premier gen. Składkowski zatwierdził w dniu 20 grudnia r. b. awanse w państwowej służbie cywilnej na rok 1937/38 w ilości ponad 44.000 osób.

Awanse te obejmują: urzędników, niższych funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P.P., straży granicznej i funkcjonariuszy stacji więziennej, pracowników przedsiębiorstw „P.K.P.” i „P.P.T. i T.”, pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszy administracji lasów państwowych.

Z ogólnej ilości przewidzianych do awansu, funkcjonariusze mający wyższe grupy uposażeń zostali uwzględnieni w stosunkowo szczupłych rozmiarach, a mianowicie: do trzeciej, czwartej i piątej grup uposażenia — około 200, do szóstej grup. około 900, natomiast wszyscy pozostali, tj. około 34.000 awansów dotyczy, t. zw. grup niższych od siódmej do jedenastej włącznie, przy czym awanse w grupach najniższych od dziewiątej objęły około 35.000 funkcjonariuszy.

### NOWY WICEKRÓL ETIOPJI



Ks. d'Aosta wyrusza do Addis-Abeby

## O reorganizację Ligi Narodów

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 20.12. Duże wrażenie w kręgach politycznych wywołała wiadomość, otrzymana z Genewy, że siał delegacja polska przy sekretariacie Ligi Narodów wręczyła generalnemu sekretarzowi Ligi notę rządu polskiego, zawierającą memorandum polskie o stosunku Polski do Ligi Narodów. Memorandum pokrywa się treściowo z artyku-

kulem Polskiej Informacji Prasowej spowodu wystąpienia Włoch z Ligi i konsekwencji tego kroku.

Tekst tej noty został także doręczony przedstawicielom prasy akredytowanym przy Lidze Narodów.

Polska domaga się reorganizacji Ligi, przeciwstawiając się możliwościom przeobrażenia Ligi w zebranie państw o jednym typie ideologicznym.

## Japończycy przeprosili St. Zjednoczone

LONDYN 20.12. W dążeniu do złażenia fatalnego wrażenia, jakie w Ameryce wywołało zombardowanie i zatopienie kanonierki „Panay”, Japończycy dokonali obecnie niezwykłego kroku. Mianowicie wczoraj, wieczorem ambasador japoński w Waszyngtonie Saito wygłosił 2-minutowe przemówienie radiowe, w którym przeprosił naród

amerykański za wyrządzoną mu krzywdę.

SZANGHAJ 20.12. Wojska japońskie rozpoczęły dziś atak na Hangczou.

SZANGHAJ 20.12. Marsz. Czang Kai Szek mianował dowódcę chińskiej armii komunistycznej Czu-Teh dowódcą naczelnym wojsk chińskich na froncie wzdłuż rzeki Żółtej.

## Sprawa inż. Doboszyńskiego

Do Sądu Okręgowego we Lwowie nadeszły już akta sprawy inż. Doboszyńskiego, decydujące t. zw. „wyprawny na Myślenie”. Od losu projektu Ministerstwa Surawiedliwości o zniesieniu sądów przysięgłych, który obecnie dyskutowany jest przez ciała ustawodawcze, zależy jest, jaki trybunał będzie spr-

wał inż. Doboszyńskiego rozprawy. Jeśli sądy przysięgłych zostaną zniesione a poprawka sen. Petrzyńskiego, aby zmienienie ich nie obejmowało spraw, będącej już w toku będzie uwzględniona, to sprawa Doboszyńskiego znajdzie się ponownie przed sądem przysięgłych na walekandzie Sądu Okręgowego we Lwowie.

## O „chłopską wojnę” w Pawłosiowie wyrok na działaczy Str. Ludowego

PRZEMYSŁ 20.12. Dziś ogłoszony wyrok w sprawie działaczy str. ludowego oskarżonych o kierowanie zaściami w czasie „strajku chłopskiego” w Pawłosiowie. Skarżeni zostali: hr. Drohojewski na 3 i

pół roku więzienia, Kasprzak na 3 lata więzienia, Stupek na 2 lata więzienia, Maziarek i Swatowski po 1 roku, Jan Orzech, Wł. Mitkowski po 1 roku i 3 miesiące, Wiazło na 10 miesięcy, Rusinek i Solski po 8 miesięcy więzienia.

**Proszki**  
"MIGRENO-NERVOSIN"  
**KOGUTEK**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.P.**

## Wyrok na Czarnockiego

GDYNIA 20.12. W tutejszym Sądzie Okręgowym ogłoszony został wyrok w procesie b. starosty kartuskiego Czarnockiego. Na mocy tego wyroku oskarżony Czarnocki skazany został na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, grzywnę w kwocie 2 tys. i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

Prokurator po ogłoszeniu wyroku zapowiedział apelację. Na wniosek ławy obrońców sąd zwolnił oskarżonego za kaucją 10 tys. zł.

## „Jubileusz”

MOSKWA 20.12. Prasa sowiecka ogłasza dziś obszerne artykuły z okazji 20-lecia powstania „Czelka” i G. P. U. podnosząc rolę tej instytucji w akcji tępienia wrogów władzy sowieckiej.

# O akcję komunistyczną wśród inteligencji

## Prokurator zabrał głos w sprawie Dembińskiego i towarzyszy

Rozprawa poniedziałkowa rozpoczęła się przemówieniem prokuratora. Przy licznie zebranej publiczności zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego p. Stefan Woiski.

### PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

„Na wstępie procesu wyrażałem pogląd, że świadkowie obrony nowego do sprawy nie wniosą prócz subiektywnych ocen i chaosu i mia-łem słuszną. Zgiełk walk partyjnych i sprzecznych poglądów wdart się tu. To jest niepotrzebne i szkodzi właśnie samemu oskarżonemu. Człowiek, który jest czynnie zaangażowany w polityce, może też być pełnowartościowym świadkiem, ale co nam tu przynosi świadek Niedziałkowski, który nie wie, o niczym nie może powiedzieć, prócz okoliczności rozmowy swej z Dembińskim. Cóż nas obchodzi subiektywna ocena życia publicznego p. Niedziałkowskiego? Można by było wprowadzić liderów wszystkich stronnictw i urządzić tu na sali — wiec polityczny.

Kównie bezwartościowe są zeznania św. prof. Kridla, który salę sądową potraktował, jako miejsce do wypowiedzi na tematy osobiste — że jego kłosa nazywa „żydokomunistą” — co to kogo obchodzi? Co to ma wspólnego ze sprawą Dembińskiego?

Takie zeznania są bezwartościowe, a nawet szkodliwe, bo tylko zaciemniają sprawę.

Właściwy kierunek tego procesu musi się utrzymać na płaszczyźnie zagadnień konkretnych: Czy oskarżeni prowadzili jakąś akcję propagandową? Czy miała ona charakter propagandy masowej? Czy miała ona cechy wyrotowe i rewolucyjne, a jeżeli tak, to czy była ona zbieżna z taktyką K. P. Z. B.?

Tu nie chodzi mi o przynależność do K. P. Z. B., ale o rzecz, która jest — zdaniem moim — dużo groźniejszą: o działalność stojącą na pograniczu legalności i nielegalności, o działalność zacierającą tę właśnie granicę: jest to konkujacja cięższa, niż przynależność do kompartii.

W sprawie tej najbardziej charakterystycznie i najbardziej przerażająco są zeznania ks. Hlebowicza, który jest właśnie typowym przykładem zatarcia pojęć.

Mnie nie obchodzi metafizyka — chodzi mi o konkretną działalność Dembińskiego.

Ostatnio w Polsce narastają procesy w ramach spisku komunistycznego, lub też działalności zbieżnej z taktyką i zamierzeniami K. P. Z. B.

Jest to zjawisko b. symptomatyczne, jakas obca, wroga ręka dezorganizuje nasze życie państwowe, wciągając nawet takich ludzi, którzy mogą mieć aspiracje do czegoś lepszego. Zeby uświadomić sobie istotę wspomnianych wpływów obcych, należy rozważyć zagadnienie bolszewizmu. Po okresie „bolszewizmu wojującego”: 1919 — 21 r. nastąpiła jego stopniowa nacjonalizacja, która osiągnęła swe całkowite nasilenie po 1928 r., po ostatecznym zwycięstwie linii stalinowskiej. Należy o to też brać pod uwagę, że propaganda i działalność Kominternu jest obecnie wykładnią tej linii, jest wykładnią interesu Rosji sowieckiej. Bol-

szewizm jest zjawiskiem dla Polski tym groźniejszym, że jest on metyko atakiem na ustroj naszego Państwa, ale jednocześnie ma wyrazne formy agresji terytorialnej — chodzi tu o Białorusi i Ukrainę.

Istotnym niebezpieczeństwem dla Rosji są zwycięstwa nacjonalistycznych prądów w poszczególnych państwach i im przeciwstawiła jednolity front „antyfaszystowski”. Realizacja tego frontu dąży do ostatecznego zwycięstwa po unicestwieniu swych niedawnych a przycyotowanych sprzymierzeńców — socjalistów bolszewizm liczy na całkowitą socjalizację, albo też na ich skomunizowanie.

Obserwowaliśmy w ciągu obecnego procesu P. P. S. Jest w życiu politycznym nowy termin: „dekompozycja” — jest to jedne określenie, którym można napętnować to, co się dzieje obecnie w P. P. S. Weźmiemy chociażby zestawienie opinii o Dembińskim, centrali partii i jej władz miejscowych. Ja uznaję różnicę znaną, ale między określeniem „porządny człowiek”, a „kariarowicz” „rozbijacz” jest zoyt wielka rozpiętość.

Istnieje w P. P. S. coś więcej, niż dekompozycja — jest zatarcie linii pomiędzy działalnością legalną, a organizacjami wyrotowymi. Tę myśl nasuwa przedewszystkiem zeznanie św. Niedziałkowskiego o stosunku P. P. S. do dyktatury proletariatu. Inna rzecz, że nie miał on racji, że po prostu nie zna Lenina i zabawa się w rolę eksperta, nie mając po temu żadnych kwalifikacji — ale nie o to tu chodzi. Istotnym jest zjawisko „zatarcia linii” — które to zatarcie jest wynikiem świadomej działalności bolszewizmu i ma lwa „lekka” przejsie do obrzy wyrotowego.

Jeżeli chodzi o przyszłość oskarżonych do P. P. S., to przedewszystkiem należy zauważyć, że ten ich akces nie świadczy jeszcze o tym, iż nie prowadzili oni propagandy komunistycznej.

Jest tu podwójna alternatywa: albo to była swadoma akcja w celu siania desirukcji w P. P. S. — jest to koncepcja znajdująca potwierdzenie w szeregu procesów działaczy czolowych P. P. S. pod zarzutem komunizmu — albo też zmiana poglądów, zejście z owej błędnej drogi, o

której mówi ks. Hlebowicz. Mówi coś o tym świadek Święcicki, który przytacza swoją rozmowę z Dembińskim o masowych procesach w Z. S. R. R. „wówczas Dembiński poczuł się zawstydzony i zwycięzcy — za kogo się on wstydzi? Przecież człowiek, wstydzi się zawsze za swoich bliskich?”

Grupa Dembińskiego istniała — ja jej nie „stworzyłem”, lecz co najwyżej „odkryłem”. Istotnym jest, czy prócz koleżeństwa było tam coś, co można określić mianem porozumienia? Uważam, że tak. Wspólność akcji i wspólność zamierzeń da się według polskiego Kodeksu Karnego i polskiej judykatury podciągnąć pod art. 97 K.K.

Rolę Dembińskiego i towarzyszy rozumiem, jako rolę „olicerow” owego jednolitego frontu, którzy w orbitę kompartii wciągali „szeregowych”, ludzi nowych, dotąd z tą akcją nie wspólnego nie mających. Charakterystyczny jest też kontakt grupy Dembińskiego z podobnymi grupami Lwowa, Krakowa i innych ośrodków. Kontakty te mają pozory przypadkowości, n. p. u Suszta znanego karanego komunisty znaleziono kartkę z adresem Zeromskiej. Powie ktoś: no cóż z tego? Zwykły przypadek! Tak, ale jeżeli... takie „przypadki” powtarzają się, to przestają być przypadkami, a są materialem, z którego można wyciągnąć zupełne nie przypadkowe wnioski. Cała akcja polega na tym, ażeby pod płaszczykiem legalności prowadzić robotę wyrotową i na tym polega perfidia całej akcji. To też cały czas należy w tym procesie zwracać uwagę nie na formę, ale na treść w niej zawartą.

Lektura „Poprastu” lub „Karty” laska od deski do deski jest lepszym aktem oskarżenia, niż cały akt sporządzony przez prokuratora. Św. Pełczyńska wypowiada przed sądem aprioryczne opinie: tacy świadkowie

wykazują brak poczucia odpowiedzialności. Bo trzeba sobie powiedzieć, że oddzielne poszczególne dowody w sprawie nie same z siebie nie stanowią ale wzięte razem są więcej niż wymowne. W sprawie są dowody nietylko na to, że „Kartę” i „Poprostu” znalezione notorycznych komunistów, ale także to, że mieli oni zalecone te wydawnictwa, jako organy lektury partyjnej, że członkowie jacejek nie placącej składki mieli wzaman obowiązek opłacania prenumeraty „Karty” czy „Poprostu”. Świadek Biesmanowicz (i to przeważnie na zapytania obrony) stwierdza, że „Poprostu” i „Karta” były segregowane przez technikę Kompartii i rozsyłane razem z literaturą ściśle partyjną. Czy to nie jest dowód, że literatura ta była całkowicie zbieżna z celami i zadaniami Kompartii?

Tenże świadek omawia przed sądem kontakty Dembińskiego i Jędrzychowskiego z przedstawicielami K. P. Z. B. — dane te zresztą znajdują potwierdzenie w zeznaniach samych oskarżonych.

Kończąc o samej technicznej stronie porozumienia i przechodzę do jego treści.

Przedmiotem ochrony prawnej jest pewna statyka społeczna, istniejąca w danym społeczeństwie — nie tylko dziedzina ustroju i prawa, lecz także moralność, literatura i całe życie musi tej ochronie podlegać. Mięły czasy, gdy przewrotów dokonywano w drodze rewolucji pałacowych w wielkim kapeluszu i ze sztylblem za pasem — teraz działają masy, masy pobudzone zapoconą agitacji. Jeżeli art. 97 k. k. mówi o przemocy, to nie jest to przemoc kinetyczna, ale potencjalna: tu nie chodzi o to, jakie nastroje budzi ta agitacja w masach. Tak należy rozumieć tę sprawę, bo inaczej prawo karne stanie się bezsilną parodią.

Czy oskarżeni prowadzili taką potężną agitację, czy też działalność ich miała charakter dociekań naukowych?

Można być dobrym naukowcem, a jednocześnie działaczem politycznym, można być wybitnym umysłowo, a jednocześnie typem wytrawnego demagoga, co ma jedno do drugiego? A nawet więcej: to, że ktoś jest mądry, pomaga mu działać w

bardziej perfidny sposób. Zresztą trudno naukę oddzielić od polityki, bowiem coraz częściej jest ona narzędziem tej ostatniej. Agitacja oskarżonych, skierowana na ośrodki dyspozycji psychicznych narodu, jest właśnie momentem obciążającym, czyniącym akcję szczególnie niebezpieczną. Sam osk. Dembiński mówi, że jego pisma były przeznaczone dla mas, więc nie były to gabinetowe, wyłącznie do grupki inteligentów skierowane „rozważania”.

Następnie prokurator przechodzi do omawiania poszczególnych artykułów „Karty” i „Poprostu” oraz, opierając się na ekspertyzie Minist. Spr. Wewn., twierdzi, że wydawnictwa te wykonywały zamierzenia spisku komunistycznego w Polsce.

W dalszym ciągu przedstawiciel oskarżenia publicznego omawia rewolucyjny charakter „Klubu Dyskusyjnego” oraz manowce wyrotowe, na które weszła skądinąd chwalebna akcja w obronie pokoju. Zebrana w „Klubie Dyskusyjnym” na tematy Abisynii używa się, jako odskoczni dla propagandy dążeń separatystycznych — a Dembiński nazywa Wleńszczyznę „Białorusią zachodnią, okupowaną przez imperializm polski”.

O znanym okrzyku Dembińskiego na zjeździe „Pracowników Kultury”, mówi prokurator:

„Był to okrzyk megodny Polsce, niech się Dembiński nie wykręca, niech nie opowiada, że nie rozumiał, co to znaczy: Lwów — stolica zachodniej Ukrainy. To jest hańba! To wstyd, żeby socjalista ukraiński uczył nas Polaków — czego nam mówić nie wolno! Mnie nie zależy na skazaniu Dembińskiego, dostateczną dla mnie satysfakcją byłoby, żeby on zrozumiał, iż nie miał prawa takich okrzyków wznosić”.

Stosunek „Poprostu” do mniejszości białoruskich był tendencyjnie w toku procesu przez obronę oświatliany — trzeba jednak nie zapominać, że problem t. zw. „ruchów narodowo-wyzwoleńczych” jest dla bolszewizmu odskocznią dla agitacji separatystycznej.

Św. Niedziałkowski albo nie rozumie różnic między Wilnem, jako stolicą W. Ks. Litewskiego a Wilnem — stolicą Zachodniej Białorusi, albo też wykazuje złą wolę przez niedostrzeżenie tej różnicy.

Ujęcie zagadnienia białoruskiego przez oskarżonych jest ujęciem kompartii.

Misją dziejową U.S.B. pod którego auspicjami działali oskarżeni, jest utrzymanie przedmurza Polski Imperialnej i scalającej się — a nie Polski rozdrobnionej między Zachodnie i inne Białorusi. A my grzęźniemy w tym półbolszewizmie — nie nie widząc, niczego nie dostrzegając. Jednak ja — jako przedstawiciel oskarżenia publicznego czuję, że spełniam swój obowiązek, żądając uznania przez sąd winy oskarżonych!

Po przerwie obładowej przemawiali obrońcy: Sukiennicka, Szerer i Szumański. Ciąg dalszy dnia o 9-jej rano.

# Wyniki wyborów w Sowietach

## Obywatele dostali „legitymację wyborczą”

Agencja Tass publikuje komunikat Centralnej Komisji Wyborczej ZSSR, głoszący, że na 94 miliony 138 tysięcy 159 wyborców, brało udział w głosowaniu 91 milionów 130 tys. 153 osoby. Głosów ważnych oddano 89 milionów 144 tys. 271. U nieważności, z powodu różnych nieformalności, 636 tys. 808 głosów.

W wyborach do Sowietu narodowości wzięło udział w głosowaniu 89 milionów 63 tys. 169 osób. U nieważności 1 milion 487 tys. 582 głosy. Ponadto uwiezważono 652 tys. 402 kartki wyborcze, na których nazwiska kandydatów były przekreślone.

### JAK KONTROLOWANO WYBORCÓW?

W wielu miejscowościach ZSSR miejscowe komisje wykonawcze doręczyły wyborcom numery porządkowe. Komisje objęły poszczególne odcinki okręgu wyborczego, przy czym ustalono określone godziny dla głosowania. Wyborcy zostali uprzedzeni, że nikt nie ma prawa głosować po za tymi godzinami.

W innych okręgach wydano tymczasowe legitymacje na prawo „głosowania”, na których odnotowywano „wykonanie obowiązku obywatelskiego”. Rzecz prosta, że „ponumerowanie” wyborców, głosujących w ściśle oznaczonych godzinach, pozwala władzom na ściśłą kontrolę frekwencji, jak również na zidentyfikowanie ewentualnych „smialków”, którzyby przekreślili na kartce wyborczej nazwisko jedynego kandydata w okręgu.

### TAJEMNICA WYSOKIEJ FREKWENCJI WYJASNIONA.

Doniesienie moskiewskiej „Prawdy”, że rejonowe komitety wykonawcze (odpowiednik starostwa) wy-

dały t. zw. „tymczasowe legitymacje na prawo głosowania”, w znacznej mierze wyjaśnia wysoką frekwencję podczas ostatnich wyborów do Rady Naczelnej ZSSR.

Umożliwiło to oczywiście ściśłą kontrolę obywateli, uchylających się od głosowania, pomijając wszelkie inne środki policyjne i administracyjne, zastosowane podczas wyborów.

## Gruźlica płuc

jest nieulegalna i chronicznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąg. bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męzkiego kaszlu i t. p. stosują pp. lekarze „Balsam Trikolan-Age” który ułatwia wzdychanie się i pociąg usuwaa kaszel

## Tysiące prezentów na Gwiazdkę!

sweterki włafrocзки, piżamy wykintna bieliznę damską i męską, najmodn. krawaty, szale, rękawiczki, przesliczne torebki, puderniczki i wiele innych.

W wielkim wyborze, po cenach bezkonkurencyjnych

poleca **J. KŁODECKI** Wilno, Zamkowa 17 Telefon 9-28

## Kongres mieszkaniowy

W Warszawie został zakończony ogólnopolski kongres mieszkaniowy. W drugim i ostatnim dniu kongresu wygłosił referat inż. M. Kostanecki, omawiając „Międzynarodowy Kongres dla spraw mieszkaniowych i budowy miast w Paryżu 1937”. Kongres ten jest instytucją stałą, zbiera się do dwa lata.

Kongres w Paryżu stwierdził m. in., że — jakkolwiek we wszystkich krajach bezpośrednio po wojnie wprowadzono w tej czy innej formie ochronę lokatorów, to jednak uznano to zarządzenie za mogące czasowo tylko złagodzić wyjątkową nędzę mieszkaniową. Wszędzie już uznano, że ochrona lokatorów nie rozwiązuje dostarczenia sprawy mieszkań dla ludności niezamożnej. Wszelkie formy ochrony zostały już we wszystkich prawie krajach zniesione w całości lub częściowo.

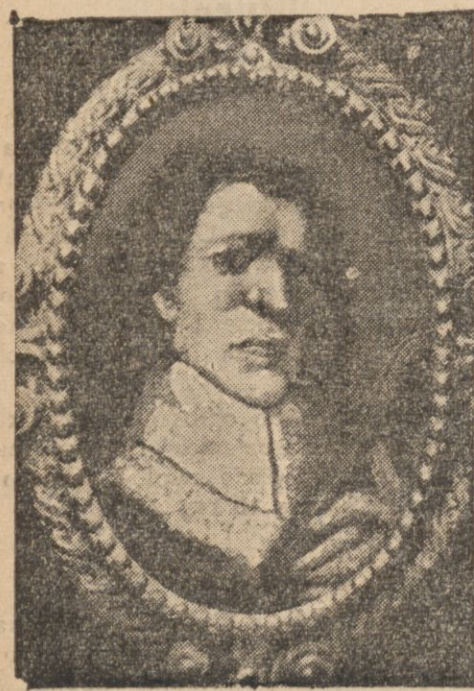
Kongres w Paryżu stwierdził, że

tylko w nielicznych krajach poprawa warunków mieszkaniowych warstw niezamożnych nastąpiła dzięki pomocy okazanej budownictwu prywatnemu. W ogromnej większości krajów poprawa nastąpiła na drodze masowego budownictwa publicznego.

W rezolucjach stwierdzono konieczność popierania przy pomocy środków publicznych przede wszystkim budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Za mieszkanie społecznie najpotrzebniejsze kongres uznał mieszkania dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł. miesięcznie. Mieszkania te — jedno i dwuzbowe nie powinny przekraczać 42 m. kw. powierzchni użytkowej. Mieszkania przeznaczone dla pracowników najemnych, zarabiających do 400 zł. miesięcznie, pozostające w granicach 1 — 3 izb, nie powinny przekraczać 56 m. kw. powierzchni użytkowej.

### 200-LECIE ZGONU STRADIVARIUSA



18 grudnia 1737 zmarł Stradivarius, słynny kompozytor skrzypiec.

## Zapomnienie o przeszłości

Przed paru laty z grona ludzi, którzy oderwali się od Stronnictwa Narodowego pod sztandarem narodowego radykalizmu, padło hasło: czas zaprzestać sporów o „orientację” o to, kto miał słuszość w czasie wojny, Usadzano to argumentem, że „młodych” nie te spory nie obchodzą, bo młodzi wyrosli już w wolnej Polsce, a nie w atmosferze walk, na których zaciążyło dziedzictwo niewoli. Podniesiono to hasło do godności zasady programowej, miało ono się stać jedną z podstaw ideologii „narodowo - radykalnej”.

Można to hasło zrozumieć, gdy się uwzględni jego cel taktyczny. Chodziło o zbliżenie się, lub o zbliżenie do siebie (nie będziemy się o to spierać) pewnych sfer obozu lewicowego, co do których przypuszczano, że nasiąkali już one duchem nacjonalizmu; usiłowano na tym budować pewne kombinacje polityczne.

Ale już nie można uznać argumentu, że te sprawy nie te obchodzą „młodych”. Młody czy stary nacjonalista nie może zapominać o przeszłości. Kto nie zna okresu ostatnich paru dziesiątków lat, kto go nie przeżył w swojej duszy, ten nie zrozumie teraźniejszości. Nie można budować ideologii dnia dzisiejszego bez fundamentów. A przede wszystkim każdego obowiązuje poznanie i wyznawanie — prawdy.

Ale to hasło nie znalazło odzwierciedlenia po drugiej stronie. Nie miała ona ochoty zapominać o przeszłości. Ta niedawna przeszłość jest dla niej bardzo cenna. Każdemu wolno chlubić się swą przeszłością, stawiać wysoko wspomnienia swej młodości. Ale, jak wiadomo, nie poprzestaje się na tym, na mowach, na różnych zjazdach, obchodach, rocznicach. Jednostronny i krzywdzący dla większej części narodu pogląd na niedawną przeszłość, w którym swą domnie przeinacza się rzeczywistość, w którym milczy się o rzeczach niemiłych, a przeciwników przedstawia się w fałszywym świetle, ten pogląd wpaja się przymusem dzieciom w szkołach. Za niewyznanie go grożą surowe kary. W praktyce to „wychowanie państwowe” stało się szkołą obłudy.

Nie zamierzamy bynajmniej kłaść głównego nacisku na zagadnienie niedawnej przeszłości i na spory t. zw. „orientacyjne”. O sąd historii jesteśmy spokojni. Prawdziwa historia, która szuka prawdy, która opiera się na dokumentach, wypowie swoje zdanie. Będzie ono inne, niż to, które chce się wpoić przez podręczniki szkolne i różne oficjalne kładzidła. Byłoby dobrze, gdyby ta historia jak najprędzej doszła do głosu. Ale do tego nie dojdzie się przez wezwania, by zapomnieć o przeszłości.

Ci, którzy tym hasłem szernują, zaszli już dość daleko — bo swoje zdanie o przeszłości zmienili. Biorą już udział w różnych aktach, w których by dawniej udziału nie brali. A druga strona nie chce zapominać o przeszłości — nie chce i o niej zapomnieć nie może.

Pamiętamy niedawny obrzydliwy atak na Romana Dmowskiego i na Stronnictwo Narodowe, zarzucający mu „sprzedawczykostwo” w jego polityce w czasie wojny, która w rzeczywistości powiodła naród polski do zjednoczenia i niepodległości. Możemy patrzeć z pogardą na te wybuchy hysterii. Ale nie bardzo się temu dziwimy. Rozumiemy dlaczego robi się te ataki. Chodzi tu może nie o nas, o Stronnictwo Narodowe, lecz o wewnętrzne stosunki tego obozu.

Ludzie ci żyją z kapitału przeszłości. Ściąga się od niego odsetki. Lękają się tego, by ten kapitał nie uległ dewaluacji. Chcąc podnieść jego walor, rzucają obelgami na prze-

# Co ich łączy?

Z sali sądowej i z sali świadków

Przez cały niemal ubiegły tydzień toczył się proces Henryka Dembińskiego i towarzyszy, oskarżonych o komunizm. Na ławie oskarżonych siedzieli zgodnie dobrzy znajomi b. członkowie Odrodzenia, Związku Niezależnej Młodz. Socjalistycznej i Legionu Młodych. Czy byli oni komunistami, czy nie — to mniejsza.

Najważniejsze jest to, że pozostawali między sobą w dobrych stosunkach, pomimo „katolickości” Odrodzenia, socjalistycznej postawy Z. N. M. S. i „antyklerykalizmu” Legionu. Łączyła ich jedna idea: bezwzględnej walki z antysemityzmem i „endecją”.

W pokoju świadków 75 ludzi wzywanych do sądu podzieliło się na grupki dyskutujące razem i oddzielające się dość wyraźnie od innych.

Charakterystyczną była jedna z tych grup — młodzieżowa. Zgodnie i w najlepszej komitywie przez wiele godzin siedzieli z sobą, widać dobrzy znajomi: żyd, dwóch półżydów, 5 Polaków. Byli to dwaj działacze Z. Z. Z., jeden Z. P. M. D., jeden Z. N. M. S., jeden T. U. R.-owiec, dwóch nieorganizowanych lewicowców i... jeden członek „narodowo radykalnego” Związku Młodej Polski.

Komitywa ta była wzruszająca. Cementowały ją nieprzychylnie spojrzenia rzucone w tę stronę, gdzie siedziało trzech młodych „endeków”.

Przed barierą świadków przesunęło się wiele osób. W ocenie oskarżonych, w podkreśleniu „zasług” ideowości Dembińskiego, Jędrzychowskiego, Zeromskiej zgadzało się wielu.

Byli to: b. przyjaciel „Odrodzenia” ks. Hlebowicz, postępowiec i liberał prof. Kridl, socjalista Niedziałkowski, działacz „postępowy” Skarżyński, posłanka „ozonowa” p. Pełczyńska i „ozonowy” redaktor p. Święciński. Cała gama kolorów politycznych, wiele różnic i odcieni — jedna wspólna platforma — „antye-deckość”.

Na sali rodził się na nowo, wielokrotnie pogrzebany a teraz żyw w pokoju świadków i na ławie oskarżonych odrodzony — iron „antye-decki”, a jeśli kto woła — „antyfaszystowski”.

Uważny obserwator, który wie, że ugrupowania społeczne składają się nie tylko z idei, ale b. często przede wszystkim z ludzi — mógł się wiele nauczyć.

I „radykalizm pierwszobrygad-

wy” p. Pełczyńskiej i wspomnienia o walce z narodowcami p. Święcińskiego i „dyktatura proletariatu” w ustach p. Niedziałkowskiego i protest przeciw ghetto prof. Kriedla — nawet pobłażliwość prof. Zygmunta wobec bezbożnictwa, a ks. Hlebowicza wobec komunizmu — pasowały do siebie.

To byli wszyscy kandydaci do „frontu demokratycznego”.

Można było wyobrazić sobie i Largo Caballero i Azanę i del Vayo i nawet ks. Lo-bio.

Zywi, ucielesnieni cprawda tylko w stanie statycznym a nie w działaniu — wystąpili przed sądem.

Rozumieli wszystko, darowali i przebaczyli wszystko — nacjonalizm nie mogli zrozumieć — nacjonalistom nie umieli przebaczyć.

S. L.

## Zamknięcia rachunkowe rządu

Trzeba przyznać rządowi, iż w wyznaczonym przez ustawy terminie przedkładał Parlamentowi polskiemu zamknięcia rachunkowe za dawne lata budżetowe. Wraz z rządem Najwyższa Izba Kontroli Państwa przedkłada Prezydentowi Rzeczypospolitej, rządowi i Parlamentowi swoje „Uwagi” o gospodarce i rachunkach rządu. Tak było w ciągu kilku lat ostatnich. Tak jest i obecnie. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu w dniu 1 grudnia marszałek Car zakomunikował, iż obydwie sprawozdania już otrzymał.

Przyznaje szczerze, iż od szeregu lat chętniej przeglądam owe zamknięcia rachunkowe i Uwagi Najwyższej Izby Kontroli o nich, niż preliminarz budżetowy, o którym mówią i piszą wszyscy. Preliminarz budżetu mówi nam, co rząd chce zrobić, a zamknięcia wykazują, co rząd na prawdę zrobił. Porównując zamknięcia i preliminarze rok po roku, stwierdzam stale, iż wiecie zapowiedzi i planów rządu po drożo odpada, iż wiecie nadziei nie spełnia się. Wiele pięknych pozycji w budżecie — to złudzenia, to spis dobrych chęci — bez uczynków.

Cóż komu przyjdzie z tego, że rząd i Sejm wstawili do budżetu np. kilka milionów złotych na budowę szkół, kilka milionów na oddłużenie rolników, kilka milionów na zwalczanie chorób zakaźnych, kilka milionów na pomoc poszkodowanym przez klęski elementarne itp. — gdy potem okaże się, że rząd miał inne pilniejsze wydatki i na szkoły, oddłużenie czy pomoc poszkodowanym brakło mu już pieniędzy? Rząd i państwo, uchwalając miliony na różne miłe i pożyteczne cele, zbierali pochwały i oklaski, a — potem okazało się, że skończyło się na dobrych chęciach. Tak, niestety, jest bardzo często.

Normalnie powinno być tak, że rząd każdą zmianę budżetu powinien na czas usprawiedliwić, aby posłowie mogli oświadczyć: zgoda albo niezgoda! Od wielu jednak lat ustalili się w Polsce jakby zwyczaj,

że posłowie pochwalają budżet, a rząd go wykonuje, jak chce albo jak umie i może. Rząd lojalnie, jak każe ustawa, przedkłada po tym rachunki Sejmowi. Sejm na to odpowiada krótko: mamy do rządu zaufanie, zatwierdzamy na wiarę wszystko.

Dlatego to budżet w Polsce jest często inaczej wykonywany, niż był uchwalony.

Nic się w tej praktyce wielu lat i obecnie nie zmieniło.

Mam przed sobą rachunki za rok 1935/36. Cóż w nich znajduję? Rząd prosił i otrzymał upoważnienie na wydatki na sumę 2.159 mil. zł. Wydał 2.212<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil. zł. Zostały mu poza tym różne rachunki do zapłacenia na sumę ponad 100 mil. zł. Wydatki więc były znacznie większe od projektowanych. Mimo to rząd oszczędził na różnych wydatkach 63 mil. zł. Pieniądze te jednak wydał na cele, których nie przewidywał budżet.

Czytamy więc w rachunkach, iż przybyło nam ponad 6 tysięcy emerytów i trzeba było wydać na nich 20 mil. zł. więcej, niż obliczano w budżecie. Czytamy, że zaopatrzone komendy wojew. policji w nowe samochody, a poza tym powiększono ilość policji; że wydano trochę pieniędzy na wybory, że przyszły wydatki nieprzewidziane, a związane z pogrzebem śp. marsz. Piłsudskiego, że trzeba było zapłacić procenty i raty od nowozaciąganych pożyczek, że skarb musiał pomnożyć ilość strażników skarbowych i t. d. To wszystko kosztowało wiele milionów złotych.

Rząd nie miał dość pieniędzy na te wszystkie nowe potrzeby, więc szukał, na czym by mógł oszczędzić albo jakie wydatki obniżyć. Nie dał więc 2 mil. zł. na budowę szkół, 5 mil. zł. na oddłużenie. Oszczędził na ubezpieczeniach społecznych, na budowlach, na subwencjach dla szkół i rolnictwa. Różne wypłaty przełożył na rok następny. I w ten sposób rząd „oszczędził” owe 63 mil. zł. Dodając do tego 100 mil. zł. wypłat odroczonej — rząd wybrnął jakos z ówczesnych kłopotów pieniężnych.

Oczywiście, można zażarcie dyktować z rządem, czy lepiej było budować szkoły, czy kupować samochody, czy należało fabrykować emerytów czy raczej budować drogi i regulować rzeki. Można i dziś robić zarzuty, że rząd nie wykonał uchwał Sejmu i Senatu na 63 mil. zł. w wielu wypadkach bardzo ważnych dla społeczeństwa. Krytyka w wielu punktach byłaby słuszną. Może miała by skutek na przyszłość.

Rząd ostro kontrolowany przez Parlament, pilnuje ustawy skarbowej i jej postanowień, bo wie, że potem krytyka będzie wyczerpująca i ostra. Gdy Sejm jest słaby, rząd jest silniejszy i swobodniejszy. Ta swoboda rządu ma swoje dobre strony, ale ma i złe. Widzmy to doskonale w finansowej gospodarce rządu.

W Polsce rząd ma wielką przewagę nad Parlamentem. Widzimy to wyraźnie i na zamknięciach rachunkowych za r. 1935/36.

Stanisław Rymar.

## Zaliczki na uposażenia dla pracowników kontraktowych

WARSZAWA 20.12. Wszystkie ministerstwa otrzymały z prezydium Rady Ministrów wyjaśnienie, że zaliczki na uposażenia mogą być udzielane nie tylko stałym funkcjonariuszom państwowym, lecz również pracownikom kontraktowym.

Wydanie tego wyjaśnienia umożliwi pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w służbie państwowej, uzyskiwanie bezprocentowych pożyczek zwrotnych.

## Z PRASY

„POSEW MIŁOŚCI”

Zydowski publicysta, T. Regnis, wystąpił w „Naszym Przeglądzie” z artykułem, zatytułowanym „Posiew miłości”. Ten posiew miłości to według p. Regnisa miedzianka zbiórka publiczna na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych, ale także akcja PPS w postaci wieców i pochodów pod hasłem „walki z nienawiścią”. Ta sielanka byłaby zdaniem p. Regnisa całkowiata, gdyby w Polsce zaniechano akcji, zmierzającej do odzyskania handlu.

O tej samej porze, gdy kwestarze z kwestarkami obchodzili lokale publiczne, zaglądając również do restauracji i kawiarni z publicznością żydowską, przed niektórymi sklepami rozgrywały się sceny, nie mające nic wspólnego z propagandą miłości.

Trzymam się rzekomo norm prawnych. Tym wyrostków stał przed sklepem, nucąc piosenki antyżydowskie, utrudniając dostęp klientom. Blady trzęsący się ze strachu kupiec mijał, prosząc go o więcej, protestujących o niezabieranie głosu. Bał się, że skończy się to może procesem o obrazę, że jeśli, aery nie nie dopiszą, to nie tylko sklep, ale i osoba własna zostaną narażone na szwank.

Do niedawna zasady demokracji wymagały, aby Polska potulnie siedziała w niewoli ekonomicznej u żydów. Obecnie, jak widzimy, powinniśmy to znieść w imię miłości.

ZYCIORYS P. KIRTIKLISA

„Goniec Warszawski” podaje interesujące dane do życiorysu p. Kirtiklisa, który o mało co nie zyskał pomnika na Pomorzu (cytuujemy z części artykułu, która nie uległa konfiskacie):

„Kariere swą rozpoczął jako płatny agitator P.P.S. w Radomiu. W momencie rozbrojenia Austriaków, które przeprowadziły zgodnie wszystkie stronnictwa, p. Kirtiklis wystąpił nagle z teorią, że (by Polskę ratować przed komunizmem) trzeba tworzyć rady robotniczo - żołnierskie. Gdy oparli się temu nawet ówczesni przywódcy P.P.S. w Radomiu i gdy p. Kirtiklis nie zajął żadnej godności urzędowej, przenosi się do Lublina. Tu ubiera się w mundur podporucznika żandarmerii. Ten nagły przeskok od projektodawcy rad robotniczo - żołnierskich do munduru żandarmerii maluje osobę p. Kirtiklisa.

Przewrót majowy jest pierwszą okolicznością p. Kirtiklisa w jego karierze administracyjnej. Grupa plk. Ślawka pomaga mu do zajęcia stanowiska wicewojewody wileńskiego. Na tym stanowisku daje się w znaki narodowcom a nawet b. swoim towarzyszom — socjalistom. P. wicewojewoda Kirtiklis jest jednym z „najgorliwszych” i „najbardziej niebezpiecznych” wykonawców „radosnej twórczości”. To też szybko robi karierę i zostaje wojewodą pomorskim.

## NIE ZNAMY KWESTII ŻYDOWSKIEJ

P. Bolesław Koskowski zwraca uwagę w „Kurierze Warszawskim” na niezmiernie płytką znajomość u nas kwestii żydowskiej. Nikt się właściwie kwestią żydowską poważnie nie zajmuje, wystarczają nam pobieżne sądy o tym, co rzekomo dla każdego jest jasnym. A inaczej jest gdzie indziej.

„Rzecz szczególna: w Niemczech, gdzie było pięć razy mniej, niż w Polsce, żydów, istniały nawet specjalne encyklopedie żydoznawcze, że wymienimy wielotomowy Das jüdische Lexicon.

We Francji, liczącej dwadzieścia razy mniej żydów, niż ich liczy Polska, wychodziło np. takie czasopismo, jak Revue des Etudes Juives.

W Rosji przedwojennej był, jeśli się nie mylimy, Jewrejskij Encyklopediceskij Słownik.

A jak wyglądają polskie, przez historyków, ekonomistów i publicystów polskich prowadzone studia nad sprawą żydowską w Polsce? Czy nie jesteśmy tu raczej w obliczu zdumiewającego zaniedbania i czy koniec końców nie znaleźliśmy się na lasce czysto bieżących pamfletów, obdarzonych duchem bojowym, ale nie mających pretensji do gruntownego zapoznania nas z miejscowym, polskim obliczem sprawy żydowskiej, z jej ewolucją dziejową, z jej treścią materialną i moralną, z jej perspektywą rozwojową w Polsce?

ZŁOŻMY SKŁADKĘ NA OPLATEK WIGILIJNY W HERBACIARNI N. O. K. DLA BEZROBOTNEJ INTE-LIGENCJI

## POWÓDZ WE WŁOSZECH.



Włochy zostały nawiedzone wielką powodzią

ciwników. Ci ludzie nie mogą zapomnieć o tym, z czego żyją.

W ich obozie panuje chaos ideowy. Toczy się walki wewnętrzne na tle różnic poglądów na ustrój polityczny, metody rządzenia, zagadnienia społeczne i gospodarcze. Raz na prawo, raz na lewo; niektórzy chcieliby znaleźć się w środku, ale ten środek wciąż się przesuwają. Teraźniejszość, sprawy dnia dzisiejszego, są źródłem rozkładu, i dlatego tych

ludzi ma konsolidować przeszłość.

A więc ci wszyscy, którzy chcą przeprowadzić nowe przegrupowanie sił politycznych narodu na zasadzie zapomnienia o przeszłości, sami zapomnieli o bardzo ważnych faktach naszej rzeczywistości politycznej. Nie skłonili tamtej strony do zapomnienia, — ale już zaczynają zapominać o tym, co wyznawali, i co wielbili, gdy byli naprawdą młodymi.

Roman Rybarski.



# Na gwiazdkę i na święta kupuj w firmach chrześcijańskich

Polska Składnica Galanteryjna  
**FRANCISZEK FRŁICZKA**,  
ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

**J. KLÓDECKI**,  
Zamkowa 17, tel. 9-28.  
Galanteria—koldry—bielizna pościelowa.  
**JULJA GNIADKOWSKA**  
Wielka 26.  
Sklep galanterji damskiej i męskiej.  
Wielki wybór swetrów.

**T. i B. BALINSKY**  
Mickiewicza 15.  
Duży wybór. — Ceny niskie.

**D-P-H. W. NOWICKI**  
Wilno, Wielka 30.  
Gustowne suknie, płaszcze, żarsonki,  
sweterki, bielizna, koszule, krawaty i t. d.

Chrześcijański Sklep Galanterji  
**EDWARD BRZOZOWSKI**  
Wilno, Ludwisarska 4  
(2-gi dom od Wileńskiej)  
Galanteria, Bielizna, Pończochy.

Polski Sklep Galanteryjny i Trykotazy  
„**JANUSZEK**”  
wł. **JAN FRŁICZKA**  
Wilno, 5-to Jańska 6. Wielka 11. Tel. 19-69

**W. KOWALSKI**  
Wilno, Mickiewicza 5.  
Galanteria damska i męska.

**E. NOWACKA**,  
ul. Zamkowa 5.  
Poleca wielki wybór gorselotów i biustonoszy.  
Ceny przystępne.  
Wielki wybór całosci pasów

**Księgarnie**  
**GEBETHNER, WOLFF i S-KA**  
W Wilnie, Mickiewicza 7, tel. 6-24,  
poleca dobre książki dla dzieci i młodzieży

**KSIĘGARNIA**  
**JOZEF ZAWADZKI**  
Zamkowa 22, tel. 606.  
Książki na podarki.

**KSIĘGARNIA**  
**KAZIMIERZA RUTSKIEGO**,  
Wileńska 38.  
Poleca książki na gwiazdkę  
i kalendarze na 1938 r.

**KSIĘGARNIA**  
**JANA TARASIEWICZA**  
Wilno, ul. Bazylińska 3.  
Książki na gwiazdkę.—Ozdoby choinkowe.

**Księgarnia, skład nut i materiałów  
piśmiennych**  
**J. ZDANOWICZA**, Wileńska 8.  
Poleca w dużym wyborze: ozdoby choinkowe,  
wieczne pióra, albumy, książki dla  
dzieci, Kolendy w różnych układach i t. p.  
Ceny niskie.

**Kilimy**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**Kapelusze**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**Kwiaty i abażury**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**Materiały piśmienne**  
**W. BORKOWSKI**  
Skład materiałów Piśmiennych.  
Wilno, Mickiewicza 5.  
Upominki, zabawki, ozdoby choinkowe.

**Meble**  
**WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI**  
Zamkowa 7.  
Ozdoby choinkowe — kalendarze.

**Meble**  
**B. ŁOKUCIĘWSKI**,  
Wileńska 23.  
Meble, duży wybór. — Ceny niskie.

**SPÓŁDZIELNIA MEBŁOWA**  
Rzemieślników Chrześcijan z o. o.  
Wilno, Wileńska 28.  
Warsztaty własne: Stolarski i tapicerski.  
Posiadamy nowość: Kanapy - łóżka, ame-  
rykanki. Warunki dogodne. Ceny niskie.

**Maszyny do pisania**  
**BLOCK BRUN S-ka Akc.**  
Mickiewicza 31, tel. 375.

**M. ŻEJMO**,  
Mickiewicza 24, tel. 161.  
Maszyny do pisania

**Masarnie**  
**L. KNAPIK**  
Wilno, Wileńska 27, tel. 15-27.  
Sz. Klienteli poleca duży wybór wędlin  
świętecznych — Ceny niskie.

**Naczynia**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**S. H. KULESZA**  
Zamkowa 3.  
Towary żelazne — maszyny gospodarcze.  
Największy wybór łyżew.

**Obuwie**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

Wytwórnia obuwia  
męskie, damskie i dziecięce  
**P. BIAŁOMIEJSKI**  
Zamkowa 7.  
Wielki wybór Ceny niskie

**Radio i elektryczność**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**JAN SAŁASINSKI**  
Skład Radio-elektrotechniczny.  
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

**M. ŻEJMO**,  
Mickiewicza 24, tel. 161.  
Radioaparaty.

**Składy apteczne**  
Skład Apteczny i Perfumeryjny  
**E. KUDREWICZ**  
ul. Mickiewicza 26. Tel. 7-10.  
Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogeria  
„**ŁUDWIK**”  
ul. Zamkowa 12.

**W. CHARYTONOWICZ**,  
ul. Mickiewicza 7.  
Perfumaria — kosmetyka — prezenty.

**WŁ. NARBUT**  
Wilno, Świętojańska 11, tel. 472.  
Poleca wszelkie artykuły święteczne

**Szkoło i porcelana**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

Dom Handlowy  
**P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka**  
Wilno, Wielka 17.  
Szkoło, porcelana i naczynia kuchenne.

**Sport**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

WYTWÓRNIA SPORTOWA  
„**LECH**”  
Wielka 24. Telefon 400.  
Największy wybór — najniższe ceny.

## Trykotaże

**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**FABRYCZNY SKŁAD**  
**L. PŁIHAŁ i S-ka**  
Wilno, Mickiewicza Nr. 15.  
Poleca wszelkie trykoty, damską bieliznę  
jedwabną, pończochy i skarpetki.

**Ubrania dziecięce**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

Chrześcijański Sklep Konfekcji Dziecięcej  
„**OROS**”  
Wilno, św. Jańska 5.

Sklep mundurków szkolnych i konfekcji  
dziecięcej  
**JERZEGO FALKOWSKIEGO**  
Wilno, ul. Wileńska Nr. 10.  
Komplety dla niemowląt, bieliznę dziecin-  
ną, sukienki, ubranka i obuwie.  
Ceny przystępne.

**Ubrania gotowe**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

Polski Dom Odzieżowy  
wł. **W. KONCZY**  
Wilno, ul. Wielka 21.  
Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.

Sklep gotowych ubrań damskich  
**E. DUTKIEWICZ**  
Wilno, ul. Mickiewicza 7.

Sklep mundurów szkolnych i konfekcji  
dziecięcej  
**JERZEGO FALKOWSKIEGO**,  
WILNO, WILEŃSKA 10.  
Mundury, płaszcze szkolne, oraz wszelkie  
ubranka dziecięce. — Ceny przystępne.

**Winno - kolonialne**  
**ZWIEDRYŃSKI**  
Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24.  
Poleca: wina, wódki i towary spożywcze.  
Kawa codziennie świeżo palona.

Sklep swój, bogato zaopatrzonej w wina,  
wódki i towary święteczne, poleca  
**K. WĘCEWICZ**  
Mickiewicza 7, tel. 1062.

Sklep bogato zaopatrzonej w towary  
pierwszej jakości, wina, wódki i towary  
święteczne poleca  
**B. JANUSZKIEWICZ**  
ul. Ostrobramska 11.

**SKLEP SPOŻYWCZY**  
„**ŁOWICZANKA**”  
Zawalna 16. Tel. 9-09  
poleca wędliny i konserwy mięsne wyłąc-  
nie marki  
**POŁO**  
oraz inne delikatesy i owoce.

**Wyprawa skór**  
Wyprawy skór i kołnierze z lisów oraz  
dywany z wilków wykonuje  
**WARSZAWSKA**  
**SPOŁKA MYŚLIWSKA**  
ul. Wileńska 10, tel. 22-02.

**Zakłady krawieckie**  
**ST. KRAUZE**  
Wileńska 32 m. 2, tel. 15-51.  
Wykon. pierwszorzędne. Ceny przystępne

**MICHAŁ PIECH i SYN**,  
ul. Zamkowa 10, tel. 10-04.  
Modne gotowe jesienki.

**W. DOWGIAŁŁO**  
św. Jańska 6, tel. 22-35.  
Poleca stroje balowe i wizytowe.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**J. RYŃKIEWICZ**  
Wilno, Królewska 1, m. 8.

## Zegary, biżuteria

**TEODOR FILIPSKI**,  
ul. Zamkowa 6.  
Jubiler - grawer.

**WACŁAW ANDRUKOWICZ**  
ul. Zamkowa 10.  
Najstarsza firma, istn. od 1840 r.

**O. MATKIEWICZ**  
ul. Zamkowa 12.  
Zegarmistrzstwo - jubilerstwo.  
Wielki wybór zegarków.

**W. JUREWICZ**  
Mickiewicza 4  
Zegarki. Wyroby ze złota i srebra.

**Zabawki**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

**Różne**  
Zakład wyrobów artystycznych z metali  
**Ł. SIWICKI**  
Uniwersytecka 2.  
Wyroby kościelne. Srebrzenie, złocenie,  
oksydowanie i niklowanie.

Chrześcijański Zakład Tapicerski  
**E. CZYZ**  
ul. Bosacka 3.  
Przyjmuje obstalunki i wszelkie przeróbki

Tytoń, papierosy, cygara.  
**ZAJĄCZKOWSKI**  
Wileńska 42.

Przedstawicielstwo Zjednoczonych Brow-  
rów Warszawskich,  
p. L. Habersbusch i Schiele  
**W. CHOJNICKI**  
Kopania 12, tel. 8-82.

**RYBA**  
Spółdzielnia Producentów Ryb  
w Wilnie  
Zarząd ul. Kalwaryjska 11-3, tel. 147.

Sklep Artykułów Fotograficznych  
oraz porady fachowe dla P.P. Amatorów  
pod kierownictwem  
**LEONARDA SIEMASZKO**  
Wilno, ul. Mickiewicza 5.

**KOLDRY** najtaniej i w najlepszym  
gatunku poleca

Pierwsza chrześcijańska wytwórnia kolder  
„**WARSZAWIANKA**”  
Wilno, Ludwisarska 4.

**Związek Spółdzielni**  
Mleczarskich i Jajczarskich  
ODDZIAŁ W WILNIE, Zamkowa 18,  
Wileńska 20, W. Pohulanka 19, Koaska 12

Najpraktyczniej każdą rzecz kupić lub  
sprzedać tylko w firmie  
„**OKAZJA**”  
Wilno, Wileńska 26.

**Nowości wydawnicze**  
Świąteczny numer „**PANI DOMU**”.  
Okres przedświąteczny ma się ku końcowi  
— prace przygotowawcze, porządki i t. p.  
już skończone, pozostało jednak wiele je-  
szcze spraw, które trzeba załatwić w tym  
okresie. Zagadnienia te omawia nr. 24 dwu-  
tygodnika PANI DOMU, przypominając, o  
czym trzeba pamiętać w czasie dni świą-  
tecznych.

Dla zorientowania czytelniczek we  
współczesnej literaturze dla młodzieży za-  
mieszczony został art. „Wartości wychow-  
cze współczesnej literatury dla dzieci i mo-  
dzieży”.

Okres świąteczny jest zarazem okre-  
sem wzmożonego ruchu turystycznego. O  
zwyczajowych prawach przysługujących go-  
ściowi w hotelu i o jego obowiązkach mowi  
art. „Gość w hotelu”.

Praktyczne rady na temat wizyt w cza-  
sie świąt, projekty nowoczesnych poduszek  
na tapczan, mogących stanowić piękny po-  
darek gwiazdkowy, przepisy potraw wigilij-  
nych i ciast świątecznych, wreszcie kronika  
Zw. Pań Domu — dopełniają bardzo aktu-  
alnej i ciekawej treści numeru 24 PANI  
DOMU.

## Bławat

**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

SUKNA — FUTRA — BŁAWAT  
**WŁODZIMIERZ PIKIEL**  
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

**KAROL JANKOWSKI i SYN**  
FABRYKA SUKNA — BIELSKO  
ODDZIAŁ W WILNIE  
Mickiewicza 21—Niemiecka 22. Tel. 20-12

Sukno i Bławat  
**M. MACKOWIAK**  
i **T. ROMANCZUK**  
Wilno, Wielka 47 (vis a vis kości. św. Kaz.)  
Wielki wybór, ceny najniższe.

„**BŁAWAT POLSKI**”  
Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92.  
Jedwabie, welny, sukna. — Ceny niższe.

Sklep Bławatny  
p. i. „**TKANINY TANIE**”  
wł. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31.  
Koldry. Bławat. Welny.

**TKANINY FABRYK POLSKICH**  
**JAN KOZIARA i S-ka**  
Wilno, ul. Wielka Nr. 50.  
Jedwabie, welny, bławat, firany, narzuty,  
kapy, obicie meblowe.

Sklep Bławatny  
**J. DUBICKA i S-ka**  
Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane  
Wileńska 33.

## Bielizna

**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

## Cukiernie

Cukiernia i fabryka cukrów i czekolady  
**K. SZTRALL**,  
Mickiewicza, 22. — Wielka 2.

Fabryka cukrów i czekolady  
**J. KUBACZKA i W. SŁOWICZ**  
Wilno, ul. Zawalna 7, tel. 13-77  
poleca swe wyroby z pierw. zorzędnych  
surowców.

## NA GWIAZDKĘ

wyroby z fabryki cukrów i czekolady  
**BRONISŁAWA JANSZYSA**,  
Wilno, ul. Wielka 34. — Tel. 23-48.

## Futra

Sukna Futra - Bławat  
**WŁODZIMIERZ PIKIEL**  
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

## Galanteria

**BRACIA JABŁKOWSCY**  
ul. Mickiewicza 18.

# Kronika wileńska

## DZIS W NOCY DYZURUJĄ APTEKI

Sapożnikowa — Zawalna 41, kodowi-  
ca — Ostrobramska 4, Augustowski —  
Mickiewicza 10, Narbuta — Sw. Janki 2  
Zasławskiego — Nowogródzka 89. Ponadto  
stałe dyżury aptek: Paka — Antokolska  
42, Szaryta — Legionów 10 i Zajczkows-  
kiego — Witoldowa 22.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W całym kraju pogoda przeważnie po-  
chmurna z opadami śnieżnymi, zwłaszcza  
na południu. Podstawa chmur około 100 m.,  
miejscami niższa. Przejrzystość, powietrza  
osłabiona wskutek mgieł.

Na wileńszczyźnie i w górach umiarko-  
wany, pozatem lekki mróz.

Wiatry z północno-zachodu i północy,  
dolne umiarkowane, górne do 50 km. na  
godz.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— **Kołowacizna.** Odbywa się o-  
becnie w Wilnie przegląd dorożek  
konnych, nakazany przez władze  
miejskie. Dłaczego właśnie teraz,  
kiedy jest sanna i kiedy dorożkowie  
wyjeżdżają na miasto samiami, każe  
im się przyjeżdżać do przeglądu do-  
rożek? Wiemy, iż na interpelację  
Chrześć. Związku dorożkarzy prze-  
gląd ten odłożony został do wiosny,  
natomiast teraz właściwszy byłby  
przeгляд san. Tymczasem zarząd-  
nie odwołujące nagle cofnięto i w  
chwili, gdy ustalila się sanna, pr-  
wrócono do przeglądu dorożek na  
kolach.

Czy odpowiednie władze nie  
zdają sobie sprawy, że krzywdzi to  
dorożkarzy, którzy tracą czas na  
dwukrotny wyjazd z domu — raz  
dorożką, drugi raz samiami — i że  
właściwie przegląd dorożek obecnie  
mija się z celem?

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE

— **Urlop w administracji pań-  
stwowej.** Wojewoda wileński wydał  
zarządzenie, iż w okresie świąt Bo-  
żego Narodzenia i Nowego Roku w  
administracji państwowej woj. wileń-  
skiego będą wydawane urlopy ur-  
zędnikom w 2-oh turnusach po 5  
dni każdy.

## Z za kotar studio

### PIERWSZA AUDYCJA KONKURSOWA POLSKIEGO RADIA

Polskie Radio ogłosiło Wielki Konkurs  
Zimowy dla swych abonentów. Konkurs ten  
przewiduje zdobycie szeregu cennych na-  
god, wśród których największą atrakcją  
jest samochód, już trzeci skolei, jaki Polskie  
Radio ofiarowuje uczestnikom konkursów.  
Poza tym wśród nagród znajdują się podro-  
że zamorskie i lotnicze, odbiorniki radiowe  
i t. d.

Wielki Konkurs Zimowy Polskiego Ra-  
dia, który trwa od 1 grudnia 1937 do 7 mar-  
ca 1938 r. dostępny jest dla wszystkich ab-  
onentów Polskiego Radia.

Konkurs polega na trafnym ustaleniu,  
w jakiej kolejności trzej speake'zy stołecz-  
ni — pp. Tadeusz Bochenki, Józef Opieński  
i Zbigniew Świętochowski zapowiadali  
w jednej z trzech audycji konkursowych.

Wyjaśnić należy, że do uczestnictwa w  
konkursie wystarczy nadesłanie odpowiedzi,  
dotyczącej jednej audycji konkursowej. Jed-  
nak każdy uczestnik konkursu może nade-  
słać odpowiedzi, dotyczące dwóch lub  
wszystkich trzech audycji konkursowych,  
dzięki czemu powiększy odpowiednio swo-  
je szanse.

Pierwsza audycja konkursowa zostanie  
nadana dziś o godz. 20.00. Następne dwie  
audycje konkursowe nadane będą w stycz-  
niu i w lutym 1938. W każdej z wymienio-  
nych audycji pp. Bochenki, Opieński i  
Świętochowski będą zapowiadali w różnej  
kolejności.

Odpowiedzi konkursowe należy wypi-  
sać na specjalnych kuponach, które za-  
mieściła tygodnik „Antena” (ul. Chmiel-  
na 62).

### FATALNE SKUTKI PIJANSTWA

Sklonność do pijanstwa u mężczyzny  
staje się nieraz powodem nieszczęścia w ro-  
dzinie i jej nędzy. C fatalnych skutkach  
pijanstwa mówić będzie dziś o godz. 10.05  
przed mikrofonem wileńskim dr. Tadeusz  
Kołaczyński w pogadance p. t. „Uchowa-  
jcie mnie Boże od męża pijaka”.

### NOWOCZESNE UTWORY FORTEPIANOWE

Dziś o godz. 18.20 usłyszą radioslucha-  
cze recital fortepianowy Fanni Krewer, któ-  
ra wykona utwory nowoczesnej literatury

Pierwszy turnus rozpocznie się  
w dniu 23 bm. (h)

— **Nie będzie codziennego pisma  
litewskiego w Wilnie.** Donosiliśmy,  
iż b. personel komitetu redakcyjnego  
b. czasopisma „Vilnojus Rytos”  
wniósł do Starostwa Grodzkiego  
prośbę o zezwolenie wydawania no-  
wego pisma litewskiego p. n. „Stron-  
nica”.

Władze administracyjne w dniu  
wczorajszym zezwolenia na wyda-  
wanie „Stronicy” odmówiły (t).

## HANDEL I PRZEMYSŁ

— **Stragany ze śledziami.** Sekcja  
Gospodarcza przy Nar. Org. Kobiet  
w Wilnie podaje do wiadomości Pań  
Gospodyń, iż w ostatnich dniach zo-  
stało uruchomionych na drewnia-  
nym rynku 6 chrześcijańskich sta-  
gów ze śledziami. Należy popierać  
te nowe placówki.

## WYPADKI

— **Ślizgawka w nocy.** Po długotrwałej  
odwilży ubiegłej nocy obniżyła się nagle  
temperatura i chodniki upodobiły się do  
ślizgawki.

W związku z tym zanotowano kilka wy-  
padków potłamania rąk. Ofiarę częściowo  
opatrzone w ambulatorium Pogotowia, czę-  
ściowo u lekarzy prywatnych. (h)

## KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzież ubrania.** Wczoraj złodzieje  
przedostali się do mieszkania Irony Ro-  
mankiewicz (mo. Puszkarnia) i ukradli u-  
brania na sumę około 200 zł. (h)

— **Kradzież kwiatów.** Dn. 19 bm. z  
mieszkania Ławrynowicza (Boltuska 4) za  
pomocą dobranego klucza, skradziono mu  
400 szt kwiatów do inkasowania a nale-  
żności od klientów za sprzedane na raty o-  
brazy i lustra oraz 400 umów zawartych z  
klientami na kupno-sprzedaż obrazów i  
luster, wart. 6000 zł.

## Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pobulanc.** Dziś, o  
godz. 8.15 wecz sztuka M. Morozowicz  
z czepkowskiej pt. „Walący się dom”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś po-  
raz ostatni przed świętami wspaniała op-  
retka E. Kalmana „Diabelski jazdziec”.

fortepianowej, a mianowicie: Marza „Pre-  
ludium”, Ravela „Sonata”, Granadosa  
„Maj i słowik” i Duhaniego „Capriccio”.

### AWANTURNICZY PAMIĘTNIKARZ

W czasach saskich żył i bardzo bajny  
prowadził żywot imię Krzysztof Zawisza, w-  
jewództwa miński i starosta brasławski. Zwi-  
dził on w sposób arcy-burliwy całą Euro-  
pę, co opisał w swych pamiętnikach, które  
charakteryzowały nie epokę, a wyłącznie  
tego intymne przeżycia. O panu Zawiszy  
opowie przed mikrofonem różne ciekawe  
rzeczy Lech Bejnar dziś o godz. 18.40.

**O. Matkiewicz**  
Wilno, Zamkowa 12  
vis à vis Skopówki  
CELEGA NA GWIAZDKĘ  
ZEGARY I ZEGARKI  
różnych firm  
oraz wyroby jubilerskie  
Tamże solidna naprawa ze-  
garków z pełną gwarancją

## Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 21 grudnia.  
6.15 Pieśń. Gimnastyka. 6.40 Muzyka.  
7.00 Dziennik prczany. 7.15 Muzyka. 8.00  
Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół.  
11.40 Wilhelm Backhaus gra. 11.57 Sytuat-  
czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.  
13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05  
Audycja dla ws.: „Uchowaj mnie Boże od  
męża pijaka” wygl. dr. T. Kołaczyński. 13.15  
Koncert rozrywkowy. 14.00 Nowości muzyki  
tekkiej. 14.25 Nasi pisarze „Jóół” nowela  
M. Gawalewicz. 14.35 Saksolot, mandoli-  
na i banic. 15.30 Wiadomości gospodarcze.  
15.45 Radio w szkole. 16.05 Przegląd nau-  
kowości i finansowo-gospodarczych. 16.15  
Koncert orkiestry dętej. 16.50 Pogadanka  
aktualna 17.00 Schoednica — kolebka pol-  
skiego przemysłu naftowego. 17.15 Koncert  
kameralny. 17.50 Owady na śniegu — po-  
gadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15  
Chwilka litewska w jęz. polskim 18.20 Re-  
cital fortepianowy Fanni Krewer. 18.40 E-  
cha przeszłości: „Krzysztof Zawisza, awan-  
turniczy pamiętnikarz” — pogadanka Lecha  
Bejnara. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00  
„Najpracowitszy pisarz” Józef Ignacy Kra-  
zewski. 19.30 Polska twórczość choraia-  
IV audycja 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00  
Koncert w wyk. Małej Orkiestry F. R. 20.45  
Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktual-  
na. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.15 Nicolo  
Paganini z objaśnieniem Lucjana Gottry'ego.  
22.50 Wiadomości i komunikaty. 23.00 Mu-  
zyka na dobranoc.

# Radość Świąt!

utrwalisz na długo —

akupując swoim bliskim, pobarowując upominek gwiazdkowy w postaci bluzeczki, odwabna-  
lub piżamy, pięknej i trwałej bielizny, przelicznego przybrania do sukni wieczorowej, pary  
gustownych spinek lub krawata najmodniejszych deseni, wreszcie kostiumu narciarskiego,  
czy kompletu świątkowego. — A o wyborze i taniości przekonasz się, odwiedzisz.

POLSKĄ SKŁADNICĘ GALANTERYJNĄ  
**FRANCISZKA FRLICZKI**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

Specjalny rabat gwiazdkowy!

## Niedzielne zebrania Stron. Narodowego

W niedzielę ubiegłą w wielu ko-  
łach S.N. na terenie woj. wileńskiego  
odbyły się zebrania publiczne lub  
członkowskie Stron. Narodowego, na  
których omawiano sytuację politycz-  
ną Polski i potrzebę usunięcia ży-

dów z życia naszego społeczeństwa.  
Zebrania odbyły się m. in. w No-  
wej Wilejce, w Postawach, w Duni-  
łowczach i Dolhinowie. Ogółem od-  
było się 10 zebrań, które zgroma-  
dziły ponad 3 tys. słuchaczy. W.P.

## Bilans tygodnia antykomunistycznego

W ciągu przeszłego tygodnia od-  
było się w Wilnie z inicjatywy Stron-  
nicwa Narodowego 18 zebrań w  
stowarzyszeniach katolickich i spo-  
łecznych, na których omawiano nie-  
bezpieczeństwo komunistyczne. Kil-

ka tysięcy słuchaczy wysłuchało re-  
feratów wygłoszonych przez człon-  
ków S. N. dokumentując, że ziemie  
Północno - Wschodnie przeciwsta-  
wiają się zdecydowanie wszelkim  
zakusom folksfrontu. W. P.

## Akcja bojkotowa Str. Narodowego

Jak zwykle w dniu wczorajszym  
pikietety stały przy sklepach na ul. y  
Wielkiej. Pikietowano koło sklepów:  
Rabinowicza „Radio Motor”, „Bon  
Marche”, Szczybuk i „Bon Ton” o-  
raz kilka innych. Przy tym ostatnim

(„Bon Ton”) żydzi próbowali spr-  
wokować pikietarzy co spowodowa-  
ło drobne zajście, w czasie którego  
policja zatrzymała członka S. N.  
Kustowskiego.

## Protest inżynierów Polaków przeciwko nadużywaniu tytułu inżyniera

W sali Stowarzyszenia Techni-  
ków odbyło się nadzwyczajne zebranie  
inżynierów Polaków w Wilnie.  
Zebranie to zwołane zostało w  
związku z projektowaną ustawą  
przyznawania absolwentom liceów

technicznych tytułu inżyniera. Pro-  
jekt ten jak wiadomo wywołał akcję  
protestacyjną wszystkich zrzeszeń  
inżynierskich. Na onegdajszym za-  
braniu inżynierowie wileńscy jedno-  
głośnie przyłączyli się do tej akcji.

## OD ADMINISTRACJI

Upzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ.  
PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za  
prenumeratę do dnia 31 b. m. będziemy zmuszeni  
bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem  
1-go stycznia 1938 r.

## Od 1 stycz. 1938 r. potanieńczenie kosztów kredytu

Rada Banku Polskiego — jak już  
donosiliśmy — obniżyła stopę dy-  
skontową z 5 procent na 4 i pół proc.  
i stopę od pożyczek zastawowych z  
6 proc. na 5 i pół proc., co oznacza  
potanieńczenie o pół procent kredytów,  
udzielanych przez Bank Polski.

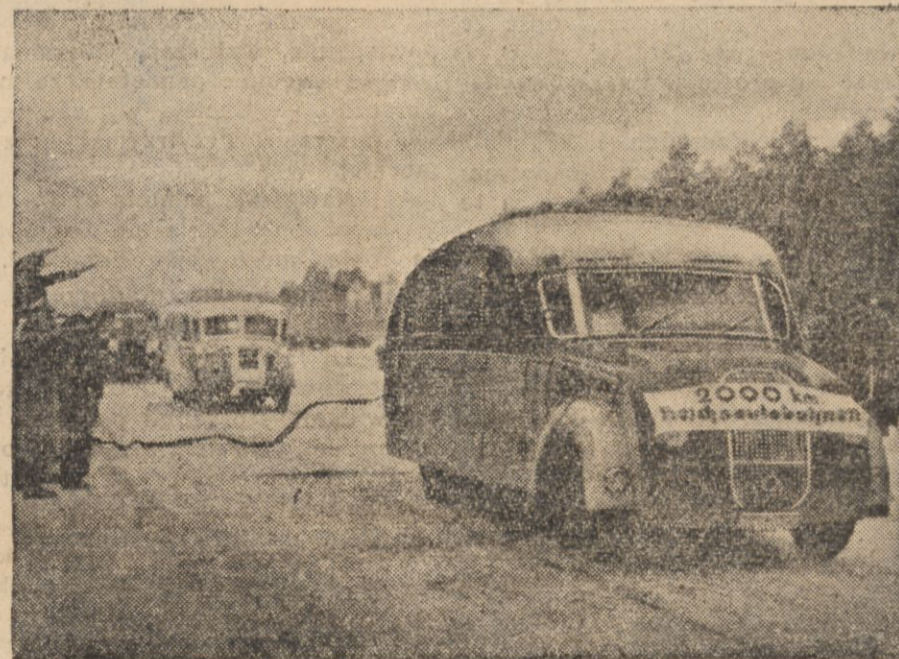
Jednocześnie z tą decyzją doko-  
nane zostanie obniżenie stopy pro-  
centowej płaconej od wkładów przez  
banki prywatne i państwowe, K.K.O.  
i spółdzielnie kredytowe.

Obniżka ta wejdzie w życie z dn.  
1 stycznia 1938 r. i wynosić będzie  
zasadniczo pół procent, dla niektó-  
rych zaś rodzajów wkładów jedna  
czwarta procent i trzy czwarte pro-  
cent.

Zniżka oprocentowania wkładów  
w K.K.O. i spółdzielniach kredyto-  
wych dokonana została rozp. mi-  
skarbu z dn. 15 grudnia r. b. Wszyst-  
kie inne instytucje kredyt. obniżyły  
stopę procentową na mocy uchwał  
swych organów nadzorczych.

Obniżenie oprocentowania wkła-  
dów przyczyni się do dalszego pota-  
nienia kosztów kredytu krótko- i dłu-  
goterminowego, jako ważnych ele-  
mentów rozwoju gospodarczego. Po-  
winno ono pociągnąć za sobą dalszy  
wzrost zainteresowania papierami  
procentowymi, którymi obroty o-  
statnio znacznie się ożywiły przy po-  
waznej zwwyżce kursów.

### 200 KM. AUTOSTRADY.



W Niemczech ukończono drugi tysiąc km. autostrad.

**Bole**  
REUMATYCZNE  
ARTRETYCZNE  
NEWRALGICZNE  
**USUWA**  
SZYBKO PRZEZ ZWYKŁE  
WCIERANIE  
**BALSAM BENGALSKI**  
KARPINSKIEGO

## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką w „Dzienniku  
Wileńskim” z dn. 17 bm. o zatrudnieniu  
przez mnie Żydów przy montowaniu zydu,  
wyjaśniam, iż uczyniłem to po uprzed-  
nim poszukiwaniu fachowców - Polaków.  
Zwracam się w tym celu po wskazówki  
nawet do Warszawy. Niestety, o możliwo-  
ści wykonania tej pracy w Wilnie dowie-  
działem się już po zmontowaniu zydu.

Wobec powyższego, pragnąc naprawić  
mimowolną krzywdę idei walki o polską  
handlu i rzemiosła, składam za pośrednic-  
twem Redakcji „Dziennika Wileńskiego” 71.  
50 na Herbaciarni N. O. K. dla bez-bezro-  
botnej inteligencji.

Z wysokim poważaniem

E. KUDREWICZ.

Wilno, 20.XII 1937 r.

## Giełda warszawska z dn. 20. XII. 37.

Dewizy:

Berlin 212.97 212.11  
Gdańsk 100.20 99.80  
Amsterd. 293.55 294.27  
Londyn 26.38 26.45  
N. J. czełki 527 1/2, 528 1/2  
Paryż 17.95 18.10  
Praga 18.50 18.55

Akcje:

Bank Polski 112.50 114.25

Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzne 63.00  
3 proc. poz. inw. 1 em. 18 1/2  
3 — — — — — 71.75  
5 proc. konwersyjne 67.00 —  
5 — kolejowa — — — —  
5 — dolarowa — kupon —  
4 — premj. dolarowa 42.25 41.75  
7 — stabiliz. — kupon —  
4 — konsolid. 66.00 dr. 65.00

Wauity:

Dol. amer. 527 1/2, 525  
Marki niem. 118 115

## Giełda zbożowa-towarowa i inlarska w Wilnie z dnia 20 XII. 37.

Ceny za towar średniej handlowej ja-  
kości, za 100 kg. parzyst Wilno, przy nar-  
walnej taryfie przewozowej (isa za 1000 kg.  
i-co wag. et. nal.). Złotopiódy — w ład-  
kach wagonowych, sianka i otręby — w miar-  
szych łodziach:

	W złotych
Zyto I stand. 696 g/l <sup>1</sup> )	22.50 23.25
Zyto II stand. 670 g/l <sup>1</sup> )	22.00 22.00
Perzonia I stand. 730 g/l <sup>1</sup> )	27.25 27.75
Perzonia II stand. 710 g/l <sup>1</sup> )	26.50 27.00
Jęczmień I stand. 678/673 g/l	— — —
Jęczmień II stand. 649 g/l	18.25 — 18.75
Jęczmień III stand. 620.5 g/l	17.25 — 17.75
Owies I stand. 468 g/l	21.50 — 22.00
Owies II stand. 445 g/l	19.50 — 20.50
Gryka I stand. 630	17.45 — 17.75
Gryka II stand. 610	16.25 — 16.75
Siankę lizana b. 90% 3-og wag. stoc. nal.	44.00 44.50

Len trzep. Wolożyn b. I sk. 216.50	1480 — 1520
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216.50	1800 — 1840
Len trzep. Traby b. SPK sk. 216.50	1480 — 1520
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216.50	1350 — 1390
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	1980 — 2020
Kądziel Horodziejska b. I sk. 200	1480 — 1520
Targanlec mocz. asort. I/II-50/50 sk. 173.20	760 — 820
Targanlec mocz. asort. I/II-50/50 sk. 173.20	930 — 970

\*) Przy ulgowych taryfach, s których  
korzystają miary wileńskie za tyto i pes-  
uicie ceny loco Wilno kalkuluja się o 30-45  
groszy mniej w stosunku do pomiaru  
200 metr.

**Na Święta**  
WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, WINA  
firm krajowych i zagranicznych,  
STAROPOLSKIE MIODY  
pierwszorzędných gatunków  
poleca  
**F. Ławrynowiczowa**  
ZAWALNA Nr. 30.

Chrześcijańskie kino **Świątowid** Mickiewiczza 9

Wielki program świąteczny! Całość (obie części) genialnego utworu Heleny Mniszkówny

**TRĘDOWATA** tylko 4 dni od 20 XII - 24 XII W rol. gł.: Barszczewska, Wiszniewska, Wysocka, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stępowski i in. Nad program atrakcje Początki seansów w powszednie dni: 5, 7 i 9; w niedziele i święta 1, 3, 5, 7 i 9

**PAN PEPE le MOKO** Główny film egzotyczny

Nasz świąteczny program: Od 25 b. m. pierwszy polski film reprezentacyjny prod. 1937-38 **„HALKA”**

**HELIOS** Dzisiaj nieodwołalnie ostatni dzień **Legia zatrąceńców**

Jutro premiera **„KSIĄŻĘ I ŻEBRAK”**

**Uwaga P. P. Kupców!**

Jedyna Chrześcijańska Hurtownia **ŚLEDZI J. RADKIEWICZ i S-ka**

Wilno, Jagiellońska 8, tel. 25-04

zawiadania P. Kupców, że w dniu dzisiejszym nadszedł nowy transport śledzi w wielkim wyborze. — Ceny konkurencyjne.

**NA GWIAZDKĘ!**

ZABAWKI — UPOMINKI — Przybory marmurowe. Wieszne pióra. Albumy-foto, Papeteria. Galanteria skórzana. Karty do gry.

WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewiczza 5, tel. 372.



**K. GORZUCHOWSKI** WILNO, ZAMKOWA 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery.

Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.



**A u nas prosimy zakupić WINA I MIODY!!!**

Jedyna w Wilnie specjalna **WINIARNIA MICKIEWICZA 11** (vis avis P. K. O.) Wł: Bieliński i Żebrowski

Importujemy wprost z Winnic — a więc gwarantowana jakość! Własna rozlewnia i specjalne piwnice!

Najtańcej — bo to skład Hurtowo-Detaliczny

**STUDIO RYTMO-PLASTYKI TANECZNEJ**

**Kożakowskiej - Smietańskiej**

przyjmuje zapisy godz. 16—18. Indywidualne lekcje Tańców Towarzystw. W. Pohulanka 19, m. 12-a.

**KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ IZ WINA** wytwórni

**W. Osmołowski, Wilno** SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWIE. Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. Do zabycia wszędzie.

**W SKLEPACH ŻADAJCIE TOWARÓW NABYWANYCH**

W „Hurtowni Kupców i Przemysłowców Chrześcijań Sp. z o. o.” WILNO, ul. Ostrobramska 25, telefon 10-17. Najtańsze źródło zakupów. Najlepsza jakość towarów

**Dorsze** mrożone, kilo zł. 1.50 poleca

**Zwiedryński** Wileńska 36, tel. 12-24.

**RABAT GWIAZDKOWY** swym kupującym udziela Chrześcijański Sklep Galanteryjny

**„IRENA”** WILNO, WIELKA 15.

Poleca: bieliznę, krawaty, pończochy, bluzki, swetry, rękawiczki i t. p.

**KSIĘGARNIA A. KIEWLICZ**

WILNO, WIELKA 68.

Poleca: książki dla młodzieży i dzieci, ozdoby choinkowe, materiały piśmienne, kalendarze i upominki.

Wetny, wólczi, nici D. M. C. dobór pięknych kolorów, **wzory do haftów** wszystkie artykuły do robót ręcznych. **JADWIGA MACKIEWICZÓWNA** WILNO, Dominikańska 17.

**Dlaczego u W. KOWALSKIEGO** MICKIEWICZA 5,

męską i damską galanterię można nabyć bardzo tanio? Dlatego, że firma powyższa przeprowadza kalkulację cen stałych.

**Kupno i sprzedaż**

DOM murowany z ogrodem sprzedaje się. Witebska Nr 17 (Rossa).

FORTEPIAN w dobrym stanie, firmy zagranicznej, okazanie do sprzedania tanio. ul. Sawicz Nr. 11—11. (317—7)

OKAZYJNIE do sprzedania lada sklepowa, tambor i urządzenie wystawowe. Zgłoszenia codziennie między 8. 10—11 oraz 18—19 w Orbisie, Mickiewiczza 16-a.

**Praca poszukiwana**

ADMINISTRACJI domów poszukuje fachowy administrator. Samodzielny w zakresie roboty, kapit. remonty, budownictwo. Znam prowadzenie spraw w sądach i z władzami admin. Posiadam zabezpieczenie. Zgłoszenia do admin. „Dz. Wil.” dla „Administradora”, tamże adres. (3)

POSZUKUJĘ pracy na przychodzącą za skromne wynagrodzenie. Dość roczny 1 m. 22.

**Lokale**

SALA „Sokoła” do wynajęcia na zabawy w karnawale. Informacje w sekretariacie przy ul. Wileńskiej 10 codziennie od godz. 19 do 21-ej. (3)

**Różne**

SPÓLNIKA (czki) z kap. 5—6 tysięcy zł. przyjmujemy do jednego, intratnego przedsiębiorstwa chrześcijańskiego w Wilnie, w celu poszerzenia i zwiększenia produkcji. Oferty do administracji sub „Intratni”. (316—3)

**Zguby**

ZGINEŁA wilczyca, wabi się „Ara”. Proszę łaskawych znalazców zawiadomić: za ul. Św. Michałski 1—2. W razie przywłaszczenia, będę ścigał sądownie.

**Pomóżmy bliźnim!**

BEZ UBRANIA I ŚRODKÓW DO ŻYCIA wdowa z pięciorożkiem nieletnich dzieci — o pomoc dla tej rodziny prosi „Caritas” — ul. Zamkowa 8.

OCIEMNIAJĄ OJCIEC będący w bardzo ciężkich warunkach materialnych zwraca się z uprzejmą prośbą do serc łaskawych czytelników o przyjęcie z pomocą dla córki uczennicy lat 15 w udzieleniu płaszcza zimowego coś z ubrania i bucików. Adres: ul. Szepetyckiego 16m, 13.

CONCORDIA MERREL

17)

# Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

Duan, zaskoczony, w pierwszej chwili zaczerwienił się, ale, odebrawszy od niej wisiorek, schował go do kieszeni na piersiach ze spokojnym: — Będę pamiętał. Ale po chwili dodał: — Myślałem, że nie będziesz stawała żadnych warunków co do mego — ostatniego zakupu? — Te brzydkie słowa uderzyły jej do twarzy nową falą krwi. — Czyż nie jesteś prawie moją żoną? — Jestem. Nie potrzebujesz mi o tym przypominać. — A gdyby dawanie prezentów żonie sprawiło mi przyjemność? Czyż nie miałbym do tego prawa? — Sprzeciwić się nie mogę — odparła. — Ale nie będę się czuła w obowiązku ich nosić. Będę nosić te tylko oznaki mego małżeństwa, które są konieczne. Z kolei poczerwieniał Duan. Twarz zrobiła mu się purpurowa.

— Może myślisz, że ten klejnot także ukradłem? — zamruczał. — Jeżeli jestem zdolny obrabować człowieka z geniuszu, z owoców jego pracy i ze sławy, to mało jest rzeczy, za które mógłbym się czerwienić. Jacqueline nie wiedziała, co ją popchnęło do odpowiedzi, dość że słowa same wyrwały się na usta. Patrząc mu prosto w twarz, zawołała ironicznie: — Ale się czerwienię! Chwila dziwnej ciszy i znów on: — Więc przypuszczasz, że ja to ukradłem? — Wcale nie zastanawiałam się, skąd się to wzięło. Po prostu nie będę nosić i już. I będę bardzo wdzięczna, jeżeli skończysz się na tym jednym klejnocie. Będę żyła pod tym dachem, będę przyjmowała chleb i odzież, póki nie spłacę długu z dochodów z odkrycia ojca...

Głos Japończyka oznajmił, że obiad podano, położył koniec tej rozmowie. Państwo młodzi przeszli do jadalni.

Duan nie nawiązywał do przedmiotu sporu i obiad odbywał się wśród wielkiej ciszy. Cichostopy Koniszi usługiwał przy stole. Ale podawszy kawę ulotnił się i świeżo poślubiona para została sama.

Jacqueline wyciągnęła rękę po cukier. Ku jej zdumieniu Duan chwycił tę rękę w obie dłonie i, palcząc na obrączkę, zapytał dziwnie niesmiało ze spuszczonej czołem: — Jakie wrażenie?

Jacqueline pokraśniała, ale odpowiedziała, wzruszając ramionami: — Nawet nie pamiętam, że mam obrączkę. — Ochniała wyrwać rękę, nie puszczając. Przytrzymał jeszcze mocniej.

— Nawet nie pamiętasz? Jacqueline zlekka się okropnie, że Koniszi może wejść i zobaczyć.

— Przepraszam, doktorze... ale pański służący może wejść.

— Urwała, spostrzegłszy mimo zdenerwowania, że nazwała tego człowieka, który od południa był jej mężem, „doktorem”, jakby była niczym więcej tylko jego pacjentką.

Duan nie dał poznać po sobie, że go to uderzyło. Nie puszczając jej ręki pytał z uporem:

— Dlaczego nie pamiętasz?

— Bo... no, co zawsze nosiłam pierścionek na tym palcu.

Podniósł na nią swe mroczne, ponure oczy.

— Czyż? — padło ostre pytanie.

Tknięta błyskawiczną kobiecą intuicją, odgadła momentalnie powód jego wzburzenia.

— O, nie, nie zaręczynowy od Waltera. Od ojca — po matce.

Puścił jej rękę i wstał.

— Skończyłaś?

Podniosła oczy ku jego twarzy.

— Tak, Hamish.

Znów w jego źrenicach zamigotał przeblisk oderwanego zaciwytu.

Dzielną dziewczyną!

— Więc pamiętasz, jak mi na imię?

Otworzył przed nią drzwi.

— Zostaniesz? Jeszcze wypalisz papierosa? — zapytała prędko, nie zdając sobie sprawy, że w głosie jej brzmi ton błagania.

Nie odpowiedział, ale został. Jacqueline — sama w salonie, osunęła się na foteliku z twarzą w dłoniach. Długo siedziała zupełnie nieruchomo,

z takim zamętem i zmęczeniem w głowie, że musiała się zmuszać, żeby myśleć, rozumieć, wierzyć. Jest żoną Duana na mocy prawa. Poświęciła wszystkie swoje ideały dla ojca, tylko dla ojca. Jego pamięć będzie dla niej punktem oparcia, bo przecież musi pamiętać, że jest własnością Duana, nabytą i zapłaconą. Pamiętała, z jakim oburzeniem przyjęła jego pytanie, czy Bellew ją całował. Pamiętała również, co mu odpowiedziała, gdy zaznaczył, że jej mu by się nie pozwoliła pocałować... a teraz? Zaśmiała się melancholijnie... Wpadła. Wpadła bez ratunku. Zgodziła się na układ skutkiem przemocy okoliczności, których nie mogła zwalczyć i musiała dotrzymać warunków umowy ze swojej strony. Co mężczyźni są wariaci, jeżeli mogą zmuszać do tak zdradzieckiej obfudy jak Walter? W tej chwili Jacqueline była pod wrażeniem, że wszyscy mężczyźni są podli. Samolubni, kierujący się własnymi zachciankami. Okropnie samolubni, uznający jedynie własną wolę, urodzeni tyranami, panowie... Głos Duana w hallu: — Dziś już nic, Koniszi. Możesz iść spać.

(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za pierwszą linię, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednostop., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lin.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w druku ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobroci. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niższej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w sprawie.